

Nowe oddziały w naszym szpitalu * ŚWIĘTO POLICJI

STRONA 8

STRONA 6

31.07.2007 r.

Nr 31 (837) Rok XVIII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK



TRAGEDIA W KILKU AKTACH



SEBASTIAN STĘPIEN

Kolejna śmierć, tym razem sprawcy, zakończyła tragedię, do jakiej doszło w minionym tygodniu w Tułowicach. Zwłoki poszukiwanego od soboty, 21 lipca, Włodzimierza Ambroziaka odnaleziono we wtorek rano w stawie w tej samej miejscowości.

Przyczajony zabójca

Znany jest już dokładny przebieg tragicznego zdarze-

nia z soboty, kiedy to Włodzimirz Ambroziak odwiedził żonę i dziecko w Tułowicach, gdzie Justyna A. przeniosła się po orzeczeniu separacji. Wyprowadziła się wraz z dzieckiem od rodziny męża po niespełna 10 miesiącach małżeństwa i zamieszkała tuż obok rodziców.

Jak relacjonuje szefowa sochaczewskiej prokuratury Beata Sobieraj-Skoniczna, sprawca całej tragedii pojawił się w domu Justyny A. ok. 12.00 i przez kilka godzin zachowywał się bardzo spokoj-

nie, bawił się z dzieckiem, rozmawiał z żoną i nic nie zapowiadało tego, co wydarzyło się kilka godzin później. "Jedyne, co zdziwiło Justynę A. to fakt, że mąż dopytywał się o jej matkę, która była w tym czasie na jagodach w lesie" - opowiada prokurator. - Kiedy Jadwiga Sz. około 17.30 wróciła do domu, rozegrała się tragedia. Nie doszło nawet do żadnej awantury, po prostu w pewnym momencie pani Justyna zobaczyła, że mąż stoi za jej matką i jedną ręką przytrzymuje ją za ramiona, drugą natomiast podcina gar-

dło. Widząc to młoda kobieta, która trzymała na kolanach dziecko, poderwała się, żeby uciec. Mąż zastąpił jej drogę i zadał pierwszy cios w okolicę szyi, dramatyczna walka o życie własne i dziecka zakończyła się kilkoma ranami w przypadku Justyny A. i dwiema u dziecka. W końcu kobiecie udało się wybiec z domu i zaalarmować sąsiadów. Spłoszony sprawca pobiegł natomiast w przeciwną stronę, w kierunku wsi Janów" - mówi Beata Sobieraj-Skoniczna.

Tragiczny bilans

Dwie głębokie rany szyi spowodowały, że Jadwiga Sz. nie przeżyła brutalnej napaści swego zięcia. Siedmiomiesięczne dziecko, dzięki szybkiej decyzji lekarza, przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Warszawie, gdzie przeszło operację i jego stan się poprawia. Jak mówi prokurator Sobieraj-Skoniczna, dziewczynka otrzymała dwa ciosy nożem, z których bardzo niebezpieczna była rana klatki piersiowej. Matka dziecka, dzięki temu, że się broniła, została najlżej ranna, otrzymała kilka ciosów: w szyję, klatkę piersiową i głowę, ale rany były raczej powierzchowne, niezagrożające życiu.

Dokończenie na str. 5

Pełną garścią po środki z zewnątrz

Miasto wystąpi o środki z Unii i województwa. Taką decyzję podjęli radni na ubiegłotygodniowej sesji. Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze, chodzi o dofinansowanie 13 projektów, które mają zostać zrealizowane w najbliższych 6 latach.

Według szacunków, inwestycje mają kosztować w su-

mie prawie 190 mln zł, choć miasto ma wyłożyć 1/3 tej sumy (ponad 60 mln zł). Resztę kosztów ma pokryć UE z Funduszu Spójności i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Środki przeznaczone będą na dalszą budowę kanalizacji sanitarnej we wszystkich dzielnicach,

zagospodarowanie terenów nad Bzurą, rozbudowę systemu komunikacji w mieście, rewitalizację ul. Warszawskiej wraz z kramnicami, utworzenie centrum sportowo-rekreacyjnego w Chodakowie i rewitalizację parku Garbolewskich.

(m)

kim PHUP „KIM” Sp. z o.o.

PUNKTY SPRZEDAŻY:

96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 1

tel./fax: (046) 862-88-20, 862-17-11

e-mail: sochaczew@kim.home.pl

00-716 Warszawa, ul. Bartycka 114

tel. (022) 559-62-00

- ART. BUDOWLANE
- ART. SANITARNO-INSTALACYJNE
- WYKONYWANIE PROJEKTÓW BUDOWLANYCH
- DOSTAWY NA TELEFON

transport w obrębie miasta
GRATIS!

ZAPRASZAMY codziennie 6.00 - 20.00
soboty 6.00 - 14.00



Sprzedż kompletnych systemów dachowych i rynnowych

PROMOCJA!!!
blachodachówka ZEFIR

w kolorze wiśnia połysk

21,27 PLN netto/m² = 22,87 PLN netto/m² efektywny

- Duży wybór pokryć dachowych i SYSTEMÓW RYNNOWYCH
- OKNA DACHOWE w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

“DACH-MIX”

Sochaczew, ul. Łowicka 16

Tel./fax (0-46) 863-55-73

Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244

DACH-LAND
DEBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
(DRÓGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ, 9 KILOMETR)

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNIK: 27,00zł/arkusz
POWLEKANA: 38,00zł/arkusz

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNIK: 28,00zł/arkusz
POWLEKANA: 40,00zł/arkusz

BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA
20,00zł/m²
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

GWARANCJA 10 LAT !!!
CENNY NETTO - VAT 22%

Współpracujemy z „e-Sochaczew.pl”



ul. Świerczewskiego 1b,
96-500 Sochaczew
Tel (022) 489 73 93

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.

Nie wierzysz? - zapytaj w kiosku





SEAWOMIR BURZYŃSKI

Atrakcja przy obwodnicy

Od kilku dni przy sochaczewskiej obwodnicy przejeżdżających straszy wrak samochodu, który spłonął tu, a potem, jak mówi okoliczna ludność, zostało z niego rozkradzione wszystko, co tylko miało jakąś wartość.

Ciekawostką jest fakt, że nikt, jak do tej pory, nie zgłosił na policję zaginionego pojazdu, nie było też wezwania do wypadku. Sprawa jest tajemnicza, jednak zapewne sama się rozwiąże, gdy złomiarze zwrócą interes. (b)

Chcemy obsłużyć podróżnych

Jest szansa, że miasto wykupi od obecnego właściciela pół czerwonkowski - firmy Prologis, ok. 2 ha pod tzw. MOP, czyli Miejsce Obsługi Podróżnych.

Chodzi o to, że na początku tego roku radni zabezpieczyli równo 2,5 mln zł z przeznaczeniem na dokonanie transakcji, przenosząc je z ubiegłorocznego budżetu, jako środki niewygasające. Nie udało się jednak, tak jak planowano, wykupić działki pod MOP do końca czerwca i środki wygasły. Postanowiono więc wprowadzić je na nowo do budżetu, zwłaszcza,

że jak przekonuje miasto, istnieje możliwość sfinalizowania zakupu.

Przypomnijmy, że sprawa ciągnie się już od ponad roku, kiedy właścicielem pół czerwonkowskich był jeszcze angielski developer Parkiridge, a nie jak dziś, ProLogis. Nie zmieniają się za to pomysły dotyczące zagospodarowania terenu - ma on przede wszystkim zachęcać przejeżdżających przez Sochaczew do zatrzymania się tu na dłużej. W ofercie mają znaleźć się m.in.: hotel, kampingi, parkingi, restauracje, apteki. (m)

Wywrotka za STARA

Zakład Komunikacji Miejskiej planuje przeróbkę jednego z samochodów. Używany do tej pory STAR ma spełniać funkcje wywrotki dzięki całkowitemu przerobieniu kabiny, skrzyni ładunkowej i wzmocnieniu silnika. Na modernizację samochodu ZKM przeznaczony 25 tys. zł, które pozostały jeszcze z puli przeznaczonej na zakup używanych autobusów. (m)

Na drogi

Trzy działki - dwie przy ul. Jagiellońskiej w Chodakowie i jedna przy ul. Bora-Komorowskiego na Malesinie, będą wykupione przez miasto. Nieruchomości, zgodnie ze zmienionym planem zagospodarowania przestrzennego dla tych obszarów, przeznaczone zostaną pod drogi publiczne. (m)

Jestem z miasta

Dajmy gazu

Sezon turystyczny w pełni, a w Sochaczewie snie ma gdzie nabić gazowej butli turystycznej. Kiedyś można było w Minolu, dziś nie wiem, czy istnieje jeszcze taka firma. Dawniej to ona decydowała o tym, czy będę jadł coś gorącego czy nie i robiła to z wielką łaską na zapisy. W Metalowcu podobno zamknięto do odwołania, ciekawe kogo, czy co, bo przecież mieli odpowiednie stanowisko. W "Chemitexie" po godz. 15.00 to można zastać tylko... 3 warczące psy. Jedyne na starej targowicy przy ul. Granicznej podobno taką butlę i każdą inną można naładować, doładować czy wymienić. Nad morzem robią to prawie w każdej stacji paliw, nie tylko gazowej, ale i benzynowej. Ale chyba nie będziemy jeździć nad morze po to tylko, żeby na działce w Sochaczewie coś sobie podgrzać czy oświetlić, bo przecież te butle służą do różnych celów. Ja wiem, że do nabijania gazowych butli muszą być odpowiednie urządzenia, a także

zachowane parametry, a i butla musi być legalizowana, sprawna i z atestem, bo to zawsze jest ryzyko wybuchu. Jednak w 40-tysięcznym mieście takie punkty być powinny. Ale podobno się nie opłaca (a co u nas się opłaca?). Zdrowo myślący przedsiębiorca gazowy, szanujący klienta, wie, że na działkach i w zimie trwa życie, do którego turystyczna butla gazowa jest nieodzowna - więc zbyt będzie. Dziwię się więc, że w środku miasta, we wspomnianym Metalowcu, taki punkt jest zamknięty, choć tak bardzo potrzebny.



SEAWOMIR BURZYŃSKI

A przecież przez Sochaczew przejeżdżają turyści, którzy w swych przyczepach kempingowych czy pod namiotem też korzystają z takich małych butli gazowych, a tu nie ma gdzie uzupełnić. Oj, niegościnni chyba jesteśmy. FAN

ŚMIECI RAZ NA MIESIĄC

Już za kilka tygodni mieszkańcy korzystający z usług Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nie będą musieli wystawiać i płacić za pojemniki na śmieci dwa razy w miesiącu. Po licznych uwagach i interwencjach od mieszkańców, radni na ostatniej sesji zmienili odpowiednie zapisy w regulaminie czystości i porządku na terenie miasta.

Uwagi, zwłaszcza od osób starszych i samotnych, napływały do zainteresowanych stron, jak również lokalnych mediów, już od dawna. Mieszkańcy bulwersowali się, tłumacząc, że nie są w stanie zgromadzić w ciągu dwóch tygodni 80 litrów śmieci i oczywiście płacić za niepełne pojemniki dwa razy w miesiącu. Aby dostosować się do regulaminowych przepisów często uzupełniali więc kosze czym tylko się da - chwastami z ogródka, zagrabionymi liśćmi itp.

To jednak nie jedyny powód zmiany przepisów - dotychczasowe zapisy znacznie utrudniały mieszkańcom selektywną zbiórkę odpadów i stawały pod znakiem zapytania sens dalszego kontynuowania akcji. Dlaczego? Właściciele posesji nie chcieli, ze zrozumiałych względów, płacić za puste pojemniki i wrzucali do jednego kosza wszystko.

Podobne do mieszkańców obawy wyraził podczas obrad radny Edward Stasiak. "Jeśli śmieci będą odbierane co 2 tygodnie, zniknie selektywna zbiórka odpadów" - przekonywał. Odmienne zdanie miał Józef Chocian, który przekonywał, że jeśli pojemniki będą odbierane raz w miesiącu, mieszkańcy będą skarżyć się na smród, a niektórzy znowu zaczną wyrzucać śmieci, gdzie się da. Radny zaproponował więc, aby zamiast zmiany regulaminu, dać właścicielom posesji możliwość dostosowania wielkości pojemników do swoich potrzeb. Z tą sugestią nie zgodziła się jednak przewodnicząca Danuta Radzanowska, która mówiła, że minimalne pojemności koszy, zapisane już w regulaminie, uzależnione są od wielkości posesji.

Uwag na temat systemu zbiórki odpadów w naszym mieście było jeszcze więcej, ostatecznie jednak radni postanowili zmienić jedynie zasady terminu odbioru śmieci. Zmiany zaczęły obowiązywać za góra dwa miesiąca, śmieci będą odbierane rzadziej, co, miejmy nadzieję, wpłynie również na obniżenie rachunków za ich wywóz.

Martyna Mikulska

Więcej lokali socjalnych

Miasto na 10 lat wydzierżawiło od Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, niedawno wyremontowany i oddany do użytku, budynek socjalny przy ul. Trojanowskiej. Do rozdysponowania będzie tam 12 lokali socjalnych.

Propozycja władz miasta przedstawiona została na ostatniej sesji i spotkała się z zdecydowanym poparciem radnych. Głównym argumentem tej decyzji były względy prawne. Miasto, tak jak pozostałe

gminy w Polsce, ma bowiem ustawowy obowiązek zapewnić lokale socjalne wszystkim eksmitowanym, a z tym są problemy - w tej chwili wyroków eksmisji jest około 60, w tym 29 z innych administracji, np. spółdzielni.

Jak tłumaczyła na sesji naczelnik Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Agnieszka Kupryjaniuk, dla miasta wydzierżawienie budynku to dobry interes, bo ze względu na aktualną sytuację na rynku budowlanym, miasta nie stać na budowę nowych lokali socjalnych. Za postawienie 1 m² trzeba bowiem płacić obecnie średnio 3 tys. zł, dzierżawa całego budynku będzie natomiast kosztować miasto rocznie niecałe 30 tys. zł.

Do wydzierżawionego od spółdzielni budynku trafi 12 rodzin posiadających wyroki eksmisji z zasobu sochaczewskiej mieszkaniówki. (m)

Ze schroniska na halę

O 25 tys. zł zwiększą się nakłady miasta na termomodernizację hali sportowej przy ul. Kusocińskiego. To efekt dwóch przeprowadzonych przetargów na to zadanie, podczas których okazało się, że koszty inwestycji są o 25 tys. zł większe niż środki zabezpieczone już na to zadanie w budżecie. Po zwiększeniu nakładów, łączny koszt inwestycji przy Kusocińskiego wyniesie prawie 730 tys. zł. (m)

POGODA

We wtorek, w środę i w czwartek zachmurzenie małe do umiarkowanego. Temperatura od 22 do 27 stopni, w nocy od 10 do 12 stopni. W piątek zachmurzenie przejściowo duże z rozporządzeniami. Temperatura około 20 stopni, w nocy 14 stopni. I ponownie od soboty do środy zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura od 24 do 28 stopni, w nocy od 12 do 15 stopni. A później, do niedzieli 12 sierpnia tj. w czwartek i w piątek pochmurno i deszczowo. Temperatura około 20 stopni, w nocy od 12 do 14 stopni. W sobotę i w niedzielę większe rozporządzenia. Temperatura od 24 do 28 stopni, w nocy około 12 stopni. Warunki biometeorologiczne korzystne i obojętne. Cumulus

25 lipca 2007 r. w wieku 101 lat odeszła

ś p.

Julia Piorun

najstarsza mieszkanka powiatu sochaczewskiego, żołnierz AK
Pozostawiła pogrążone w bólu dzieci, wnuki, prawnuki, oraz praprawnuki

Wszystkim, którzy uczestniczyli

w ostatniej drodze

drogiej nam, kochanej i nieodżałowanej

ś p.

Heleny Kwiatkowskiej

długoletniej prezes Gminnej Spółdzielni "SCh" w Młodzieszynie,

byłej radnej wojewódzkiej, powiatowej i gminnej

serdeczne podziękowania

składa

Rodzina

ZS-1256

TRAGEDIA W KILKU AKTACH

Pigułka gwałtu w dyskotecie

Dokończenie ze str. 1

Jeszcze w sobotę wieczorem policja podjęła działania poszukiawcze z użyciem psa tropiącego, ten jednak po kilkuset metrach zgubił trop. Prokurator wyjaśnia, że policja nie posiadała żadnych przedmiotów należących do sprawcy, które mogłyby służyć do "nawęszania" psa. Penetrację terenu kontynuowano w niedzielę i poniedziałek. Rzecznik sochaczewskiej policji Grzegorz Radzikowski twierdzi, że w poszukiwaniach brały udział jednostki z Radomia, Płocka, a policjantów z naszej komendy i okolicznych komisariatów ściągano nawet z domów. Sprawdzone wiele sygnałów od mieszkańców, obserwowano miejsca, gdzie podejrzany mógł się ukryć - w okolicach Hłowa, Młodzieszyna, na terenie Puszczy Kampinoskiej. "Mielismy również sygnały z terenu Polski, bo po wydaniu listu gończego i opublikowaniu wizerunku sprawcy w mediach, zaczęli dzwonić ludzie, którzy podobne osoby widzieli w różnych rejonach kraju" - dodaje nadkom. Radzikowski. Sprowadzono nawet śmigłowca z kamerą ter-

mowizyjną. Wszystko na nic. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, bo sprawca miał przy sobie nóż, mógł być zdesperowany, głodny, a przez to bardzo niebezpieczny.

ły się rany zadane nożem. Oględziny, a później sekcja zwłok wykluczyły jednak udział osób trzecich. Włodzimierz Ambroziak popełnił samobójstwo jeszcze tego same-

sko pożwirowe, miejscami głębokie na 3 m. Poza tym mieli potwierdzone sygnały, że sprawca zaszył się w lesie. Tak wynikało z telefonu, jaki wykonał do kogoś z rodziny po dokonaniu zbrodni.

Teraz prokuratura wykonuje ostatnie czynności, jak twierdzi Beata Sobieraj-Skoniczna, dla czystości procesowej. Mieszkańcy z kolei pytają, czy musiało dojść do takiej tragedii. Jak się okazuje Prokuratura w Płocku prowadziła dochodzenie o znęcanie się 28-letniego mężczyzny nad o rok młodszą żoną. Sprawą zajmował się też komisariat w Hłowie, bo z tej gminy pochodził zabójca. Jego motywów działania zapewne już nie poznamy.

Jedno jest pewne, dwie osoby straciły życie, dwie wyszły z opresji z poranionymi ciałami i psychiką. Tragedia zlamala życie dwóm rodzinom, poruszyła serca ludzi w całym kraju. To wystarczający bilans strat, ale dla wielu uczestników ubiegłotygodniowych wydarzeń to nie koniec. Musi minąć dużo czasu, zanim otrząsną się z traumy i ułożą życie od nowa.

Jolanta Sosnowska



SEBASTIAN STĘPIEN

Czy to koniec?

Rozwiązanie przyszło we wtorek rano około 9.00. W stawie oddalonym od miejsca zdarzenia ok. 700 metrów wypłynęły zwłoki mężczyzny. Zauważył je właściciel terenu, na którym staw się znajduje. Ciało było okaleczone, na nadgarstkach, szyi i klatce piersiowej znajdowa-

go dnia, w którym dokonał napaści. Najpierw się okaleczył, a później utopił, co podobno nie było trudne, bo nie umiał pływać.

Prokurator Sobieraj-Skoniczna pytana, dlaczego nie sprawdzono tego terenu, twierdzi, że był on przeszukiwany, ale nie badano stawu, bo właściwie jest to wyrobi-

Okradli sąsiada

Każdy z nas ma wokół siebie sąsiadów, których dzielimy na dobrych i tych, których należy się wystrzeżać. W czwartek 26 lipca przekonał się o tym starszy mężczyzna z bloku przy ul. Żeromskiego, któremu popsul się zamek od drzwi wejściowych. Postanowił iść do sklepu, aby kupić nowy. Drzwi, aby się nie otwierały, zawiązał na ten czas sznurkiem.

Manipulacje z zamkiem oglądali dwaj najbliżsi sąsiedzi. Gdy właściciel mieszkania oddalił się za blok, bez namysłu rozwiązała sznurek i weszli do środka. Wzięli nowy telewizor kolorowy i antenę do niego. Właściciel mieszkania stwierdził po powrocie brak tych cennych przedmiotów. Powiadomieni o kradzieży funkcjonariusze zaczęli poszukiwać sprawców. Jak się okazało, nie było to trudne, gdyż złodzieje nie zauważyli, że są obserwowani przez jednego z uczciwych sąsiadów, który opowiedział policjantom, kto wynosił sprzęt. W mieszkaniu jednego ze sprawców stał skradziony telewizor. Obaj 52-latkowie będą mieli sprawę karną o kradzież i popsutą opinię u mieszkańców całego bloku.

J.W.

Wanda A. skazana

Kilka dni temu zapadł wyrok w głosnej sprawie Wandy A. Sąd Rejonowy w Sochaczewie uznał ją winną i wymierzył karę czterech lat bezwzględnej pozbawienia wolności oraz zwrot zagarniętego mienia o wartości blisko 290 tys. zł wraz z odsetkami.

Sprawa Wandy A. ma już długą historię. Została oskarżona o to, że w latach 1995-2002, będąc księgową w Spółdzielni Mieszkaniowej L-W w Sochaczewie przywłaszczyła sobie dokładnie 288.343,13 zł. Proceder wyglądał tak, że Wanda A., wieloletnia pracownica spółdzielni, zajmująca się m.in. sprawami rozliczania czynszów i wykupu mieszkań, "ułatwiała" klientom procedury, przyjmując od nich wpłaty od kilkuset złotych do kilku tysięcy złotych. Zainteresowanym wystawiała pokwitowania, ale pieniądze, zamiast do kasy SM, trafiały do jej kieszeni. W przypadku przekształceń własnościowych, gdy lokatorzy wpłacali nawet po 10 tys.

zł, sprytna urzędniczka dokonywała przeksięgowania na wewnętrznych kontach spółdzielni i wszystko pozornie się zgadzało.

Działalność księgowej przerwała pod koniec 2002 roku złożenie doniesienia do prokuratury przez Zarząd SM. Rozpoczęło się żmudne śledztwo, przesłuchiwanie świadków, kontrole biegłych. Na wokandę sądową sprawa trafiła w kwietniu 2006 roku. Odbyło się kilkanaście rozpraw, ostatnia w lipcu.

Wandę A. uznano za winną, postawiono jej łącznie 156 zarzutów, za co została skazana na 4 lata więzienia oraz zwrot do spółdzielni zagarniętej kwoty wraz z odsetkami od dnia 28 sierpnia 2003 r. do dnia zapłaty, co zapewne też uczyni sporą kwotę. Ponadto Wanda A. została zobowiązana przez sąd do zwrócenia dokumentów wyniesionych ze spółdzielni, m.in. wydruków komputerowych kont, imiennych wykazów przekształceń mieszkań na własnościowe, wykazów budynków SMLW

z numerami ksiąg wieczystych i działek oraz twardego dysku z serwera sieciowego.

W tym miejscu ponownie nasuwa się pytanie zadawane przez lata trwania tej sprawy: jak to możliwe, aby przez tyle lat nikt nie zorientował się w nielegalnych operacjach urzędniczki. I chyba jeszcze ważniejsze, czy dzisiaj system księgowy w SM jest szczelny? Prezes Stanisław Dziekoński twierdzi, że tak, choć nigdy nie można przewidzieć, że znajdzie się ktoś, kto przechytzy system. Pytany, czy satysfakcjonuje go wyrok sądu, powiedział nam, że najbardziej cieszy go zasądzenie na rzecz spółdzielni zwrotu zagarniętych pieniędzy.

Wyrok w powyższej sprawie nie jest prawomocny i jak powiedział nam wiceprezes sądu i przewodniczący wydziału karnego, sędzia Jacek Woźnica, Wanda A. złożyła apelację. Wygląda więc na to, że to jeszcze nie koniec trwającej od wielu lat sprawy.

(s)

Jak podczas zderzenia



SLAWOMIR BURZYŃSKI

W ubiegły czwartek na placu Kościuszki mieszkańcy Sochaczewa, o czym wcześniej informowaliśmy, mieli okazję sprawdzić na sobie, jak zachowuje się podczas zderzenia samochodów ciało człowieka nie zapiętego w pasy. Ci, którzy próbowali, mogli się przekonać, że uderzenie jest bardzo mocne, mimo że symulator ustawiony był jedynie na prędkość 6-8 km/godz.

Sochaczewscy policjanci wypożyczyli urządzenie od Stowarzyszenia na Rzecz Prawy Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym na jeden dzień, niestety chętnych do prób było niewiele, a wydaje się, że sprawa jest ważna, bowiem ciągle jeszcze wielu kierowców i pasażerów, zwłaszcza jeśli jadą

na tylnym siedzeniu, nie zapina pasów bezpieczeństwa, narażając się na bardzo przykre konsekwencje. Bo przecież, jak twierdzą eksperci, podczas wypadku przy prędkości ok. 50 km/godz. masa zderzenia osoby o ciężarze 70 kg wynosi 3500 kg, czyli trzy i pół tony. I tylko zapięty pas i ewentualnie poduszka powietrzna może uchronić ciało przed zmiężdżeniem. Jeśli pasażer jadący na tylnej kanapie nie zapnie pasa, to podczas wypadku zmiężdży tego, który siedzi przed nim.

Szkoda, że tak mało osób wzięło udział w tym eksperymencie, ale jest szansa, by symulator zawitał do Sochaczewa ponownie.

bus



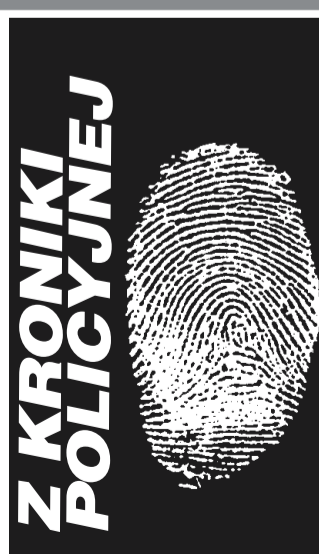
MARCIN HUGO - BADER

Uwaga na kratki

W nocy, z piątku na sobotę, dokonano kradzieży 4 kratki ściekowych znajdujących się na ulicy Rycerskiej i Próznej.

Zapobiegawczo któryś z mieszkańców oznaczył miejsce kradzieży, tak aby nikomu nie stała się krzywda.

Marcin Hugo-Bader



Z KRONIKI POLICYJNEJ

20.07.

O godz. 19:35 w Karłowie, gm. Hów, policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 58 letni Janusz O., mieszkaniec Brzozowa Nowego, miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 21:45 zgłoszono włamanie do budynku w Plecewicach. Nieznani sprawcy, wykorzystując nieobecność domowników, skradli pieniądze i artykuły AGD o łącznej wartości 750 zł.

23.07.

Około godz. 14:00 z ul. 600-lecia skradziono rower górski wart 900 zł.

24.07.

O 19:40 na ul. Licealnej doszło do wypadku drogowego. Samochód BMW uderzył w skodę favorit. W wyniku wypadku 3 osoby odniosły obrażenia ciała.

W nocy z 24/25 lipca nieznanymi sprawcami włamali się do myjni samochodowej mieszczącej się przy ul. 15-go Sierpnia. Łupem złodziei padła myjka i inne

urządzenia warte łącznie ponad 9.000 zł.

25.07.

O 18:55 w Koszajcu policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego fiatem cinquecento. Dariusz K., mieszkaniec miejscowości Wejście, miał prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

26.07.

O godz. 10:00 zgłoszono kradzież rusztowań z ul. Chabrowej wartych 600 zł.

Nadkom.

Grzegorz Radzikowski

Klub Stulotka

Zmarła najstarsza sochaczewianka



Julia Piorun

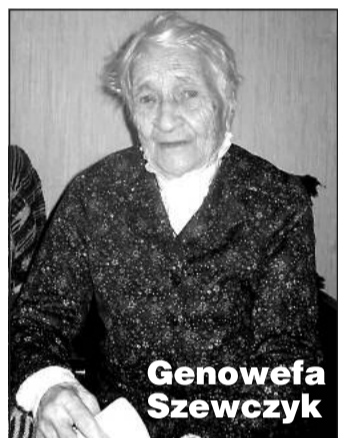
Z przykrością informujemy, że z naszego sochaczewskiego Klubu Stulotków, ubyla kolejna osoba. Niestety, chodzi o najstarszą sochaczewiankę **Julię Piorun** z Rokotowa, która 10 czerwca obchodziła swe 101 urodziny, zaś półtora miesiąca później, 25 lipca, zmarła.

Przypomnijmy, że Julia Piorun, z domu Kowalska, urodziła się we wsi Zakrzew gm. Nowa Sucha 10 czerwca 1906 roku. Pochodziła z licznej rodziny, miała bowiem 3 braci i siostrę. Sama dochowała się sześciorga dzieci, 19 wnuków i 56 prawnuków oraz 17 praprawnuków.

Julia Piorun, gdy miała 16 lat wyszła za mąż za sochaczewskiego rzeźnika. W czasie okupacji wraz z mężem działała w AK, za co trafili na Pawiak. Wykupieni zostali jednak przez kolegów. Walczyli więc dalej, aż do 1943 roku, kiedy to męża pani Julii Niemcy aresztowali i wywieźli do Oświęcimia. Mąż jednak przeżył i wrócił do domu, ale AK-owska przeszłość sprawiła, że życia łatwego nie mieli. Mimo to pani Julia przeżyła całe stulecie. Jeszcze w maju cytowaliśmy słowa jej syna, iż "lekarz ostatnio powiedział, że mama serce ma tak silne, jak młoda osoba".

Niestety, jak informowaliśmy już tydzień temu, w tych dniach zmarła również inna sochaczewska 100-latką, Władysława Lewińska, mieszkająca w Teresinie. 27 czerwca ukończyła ona 100 lat życia, a niespełna miesiąc później, 16 lipca opuściła nas za zawsze.

W tej sytuacji najstarszą mieszkanką miasta i powiatu jest obecnie **Genowefa Szewczyk**, pochodząca z Rybna, lecz mieszkająca obecnie u córki w Sochaczewie. Pani Genowefa Szewczyk urodziła się 16 grudnia 1906 roku, więc tej zimy obchodzić będzie, czego jej gorąco życzymy, 101 urodziny. Prezentowaliśmy jej postać dwa tygodnie temu i przypominamy, że najstarsza sochaczewianka zawsze preferowała picie ziół i lekkostrawną dietę, to jest jej recepta na długowieczność. bus



Genowefa Szewczyk

Moda na studia

Studiowanie jest nadal w modzie, świadczą o tym kolejki przed renomowanymi uczelniami i coraz to nowe niepubliczne placówki.

Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował raport o szkołach wyższych w woj. mazowieckim. Wynika z niego, że w ubiegłym roku studioowało w naszym województwie blisko 400 tys. osób, wybierając najczęściej szkoły ekonomiczne i uniwersytety. Na naszym terenie mamy ponad 100 uczelni. Jest więc w czym wybierać.

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych szkolnictwo wyższe podlega istotnym przemianom, których podstawy prawne stworzyła ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Powstały i rozwinęły się szkoły niepubliczne. Zróżnicowany został magisterski system studiów poprzez wprowadzenie dwustopniowego kształcenia. W ramach istniejących struktur, w niektórych uczelniach prowadzone są już regularne studia w języku obcym jako wykładowym. Studenci mają również możliwość wyboru indywidualnego toku nauki.

W województwie mazowieckim w roku akademickim 2006/07 w szkołach wyższych wszystkich typów szkół, poza uczelniami resortu obrony narodowej oraz resortu spraw wewnętrznych i administracji, kształciło się prawie 369 tys. studentów (w tym 3220 cudzoziemców), tj. o 0,7 proc. mniej niż w roku poprzednim. Największym ośrodkiem akademickim w województwie jest oczywiście Warszawa, z największą uczelnią Uniwersytetem Warszawskim, w którym studioowało ponad 56 tys. osób. Poza stolicą duże ośrodki akademickie to Radom, Siedlce i Płock.

W ogólnej liczbie uczących się na uczelniach wyższych 41 proc. (tak samo jak w roku 2005/06) stanowili studenci studiów stacjonarnych. W porównaniu z rokiem poprzednim ich liczba zmniejszyła się o 970 osób. Na studiach niestacjonarnych kształciło się 216 tys. studentów, tj. o 0,8 proc. mniej niż rok wcześniej.

W roku akademickim 2006/07 spośród 101 szkół wyższych województwa mazowieckiego, 85 było uczelniami niepublicznymi. Wśród ogółu studiujących przeważali jednak studenci uczelni publicznych



MARCIN HUGO - BADER

- 195 tys. osób, tj. 53 proc. Ponad połowa słuchaczy uczelni publicznych (60 proc.) uczyła się na studiach stacjonarnych (wzrost o 1 pkt procentowy), studenci uczelni niepublicznych preferowali natomiast naukę w systemie niestacjonarnym - z tej formy kształcenia korzystało ponad trzy czwarte studiujących.

Największym zainteresowaniem cieszyły się studia zawodowe (inżynierskie i licencjackie), które wybrało 51 proc. ogółu studiujących. Na studiach magister-

skich jednolitych kształciło się 30 proc. ogółu. Większość studentów uczelni niepublicznych wybierała studia zawodowe na poziomie licencjackim (55 proc.), natomiast studenci uczelni publicznych najczęściej wybierali studia magisterskie jednolite (43 proc.).

Najwięcej osób, bo 25 proc., studioowało w wyższych szkołach ekonomicznych oraz na uniwersytetach (20 proc.). Wśród studentów przeważały kobiety (57 proc.), a ich udział w ogólnej liczbie uczących się w poszczególnych typach szkół wynosił od 81 proc. na akademii medycznej do 30 proc. w wyższych szkołach technicznych. Największą popularnością cieszyły się kierunki: ekonomiczne i administracyjne (23,5 proc.), społeczne (19 proc.) oraz pedagogiczne (13,2 proc.).

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększył się odsetek studentów kierunków humanistycznych oraz prawnych i medycznych, natomiast zmniejszył się udział studiujących m.in. na kierunkach ekonomicznych i administracyjnych oraz pedagogicznych.

W roku akademickim 2005/06 dyplomy ukończenia uczelni wyższych uzyskało 73 tys. studentów, w tym 49 proc. dyplomy uczelni publicznych. Absolwenci studiów stacjonarnych stanowili 35 proc. ogółu absolwentów, a studiów niestacjonarnych - 65 proc.

Studia magisterskie jednolite ukończyło 18 tys. osób, tj. blisko 25 proc. ogółu absolwentów, a studia zawodowe 35,5 tys. osób (49 proc.). Wśród absolwentów studiów zawodowych tytuł inżyniera uzyskało 6 tys. osób, a licencjata - prawie 30 tys.

Z danych Urzędu Statystycznego wynika, że Polacy chcą się uczyć, a w województwie mazowieckim dostęp do ośrodków akademickich jest wyjątkowo korzystny. Co więcej szkołę wyższą posiada już niemal każde większe miasto. Podobnie jest w Sochaczewie. Nic więc dziwnego, że jesteśmy coraz lepiej wykształceni, a ukończone studia stają się podstawowym kryterium w niektórych zawodach.

opr. sos

Wójt Gminy w Sochaczewie

mający siedzibę w Sochaczewie, ul. Warszawska 115,
tel. 864-26-00, fax. 864-26-02

O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na

wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Feliksów dł. 900 mb.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych ani częściowych. Termin związania ofertą 30 dni (od terminu składania ofert). Zamawiający nie przewiduje zamówień uzupełniających. Termin wykonania do 30.09.2007r.

Uprawniona do kontaktów z oferentami - Iwona Szłaga, pok. nr 19, tel. 864-26-25

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy Sochaczew, ul. Warszawska 115, I piętro, pok. 19.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „ Przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Feliksów - 900 mb" należy złożyć w siedzibie Zamawiającego pok. 17 do dnia 22.08.2007r., do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.08.2007r. o godz. 10.15 w siedzibie Zamawiającego, sala konferencyjna, I piętro.

Kryteria oceny ofert :
Cena oferty - 100 %

Zamawiający dokona oceny dostarczonych dokumentów pod kątem ich zgodności z zapisami SIWZ i zapisami Ustawy Prawo zamówień publicznych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 24 ust.1, 2 oraz spełniający warunki określone w art. 22 ust. 1 Ustawy z 29.01.2004r. Prawa zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19 poz. 177 z póź. zmianami) oraz zawarte w SIWZ.

Wójt Gminy Sochaczew
Miroslaw Orliński

ZS-1247

Wójt Gminy w Sochaczewie

mający siedzibę w Sochaczewie, ul. Warszawska 115,
tel. 864-26-00, fax. 864-26-02

O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony na

wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Altanka-Bronisławy dł. 500 mb.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych ani częściowych. Termin związania ofertą 30 dni (od terminu składania ofert). Zamawiający nie przewiduje zamówień uzupełniających. Termin wykonania do 30.09.2007r.

Uprawniona do kontaktów z oferentami - Iwona Szłaga, pok. nr 19, tel. 864-26-25

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy Sochaczew, ul. Warszawska 115, I piętro, pok. 19.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „ Przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Altanka - Bronisławy - 500 mb" należy złożyć w siedzibie Zamawiającego pok. 17 do dnia 22.08.2007r., do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.08.2007r. o godz. 10.30 w siedzibie Zamawiającego, sala konferencyjna, I piętro.

Kryteria oceny ofert :
Cena oferty - 100 %

Zamawiający dokona oceny dostarczonych dokumentów pod kątem ich zgodności z zapisami SIWZ i zapisami Ustawy Prawo zamówień publicznych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 24 ust.1, 2 oraz spełniający warunki określone w art. 22 ust. 1 Ustawy z 29.01.2004r. Prawa zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19 poz. 177 z póź. zmianami) oraz zawarte w SIWZ.

Wójt Gminy Sochaczew
Miroslaw Orliński

ZS-1248

Święto policji w Sochaczewie

Już ze sztandarem



gwoździ w drzewce sztandaru. Warto w tym miejscu dodać, że sprawą ufundowania sztandaru zajął się Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, na czele którego stał dr Jerzy Krupa.

Zgromadzeni na placu sochaczewianie byli świadkami poświęcenia sztandaru przez biskupa Andrzeja Dziubę, a następnie ceremonii jego wręczenia oraz pierwszej prezentacji przed pododdziałami. W międzyczasie specjalna delegacja udała się do kościoła p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Trojanowie, aby złożyć kwiaty przed umą zawierającą ziemię z Miednoje - miejsca zbrodni z czasów drugiej wojny światowej dokonanej na około 5 tysiącach polskich policjantów.

Z wielką pompą przebiegło Zsobotnie święto policji obchodzącej w tym roku 88 rocznicę swojego powstania. Główny punkt uroczystości stanowiło przekazanie Komendzie Powiatowej Policji w Sochaczewie sztandaru będącego darem mieszkańców naszego powiatu.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele p.w. św. Wawrzyńca w Sochaczewie celebrowaną przez Ordynariusza Diecezji Łowickiej, biskupa Andrzeja Dziubę, księży dziekanów: prałata Józefa Kwiatkowskiego, prałata Jana Kaczmarczyka oraz proboszczów sochaczewskich parafii z gospodarzem - ks. Piotrem Żądło; rezydentów, a także kapelanów policji. W homilii biskup zwrócił uwagę na wartości, których policjanci powinni strzec, a więc prawo, sprawiedliwość i porządek publiczny.

Po zakończeniu Mszy, na placu Kościuszki odbyła się część oficjalna obchodów. Na uroczystości pojawiło się wielu zaproszonych gości, a wśród nich Komendant Wojewódzki Policji, Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, zastępca Wojewody Mazowieckiego oraz dyrektor Urzędu Celnego w Warszawie. Na uro-

czystości byli obecni także wójtowie gmin powiatu sochaczewskiego, starosta sochaczewski Tadeusz Koryś oraz burmistrz Bogumił Czubacki. Nie zabrakło przedstawicieli policji, straży pożarnej i wojska różnych szczebli, a także przedstawicieli sądu, prokuratury i urzędu wojewódzkiego.

Oficjalną część święta policji rozpoczęła prezentacja pododdziałów wprowadzonych na plac Kościuszki przez Orkiestrę Komendy Stołecznej z Warszawy. Wśród nich znalazła się Reprezentacyjna Kompania Policji z Warszawy, Kompania Wojska Polskiego, Kompania Honorowa Garnizonu Sochaczewskiego wystawiona przez jednostkę wojskową w Bielicach oraz liczne poczty sztandarowe, m.in. Straży Pożarnej w Sochaczewie oraz Komendy Wojewódzkiej Policji.

Kolejnym elementem obchodów święta policji było wręczenie awansów i odznaczeń policjantom. Jednym z nich była Srebrna Honorowa Odznaka Przyjaciół Harcerstwa wręczona Komendzie Powiatowej Policji w Sochaczewie przez komendanta Hufca Związku Harcerstwa Polskiego druha harcemistrza Krzysztofa Wasilewskiego. Odznaczenie to przyjął Komendant Powiatowy nadkom. Dariusz Sipak.

Uroczystość na placu zakończyła defilada z okazji 88 rocznicy utworzenia policji, a następnie pokaz musztry paradnej zaprezentowanej przez Orkiestrę Komendy Stołecznej Policji z Warszawy pod dyrykcją kapelmistrza Janusza Trzeźpizura.

Trzygodzinne obchody święta policji przebiegły w bardzo doniosłej atmosferze, a przekazanie sztandaru było bardzo ważnym momentem w historii sochaczewskiej KPP.

Justyna Czyżewska



Odznaczenia i awanse

Prezydent RP Lech Kaczyński nadał Brązowy Krzyż Zasługi nadkom. Grzegorzowi Radzikowskiemu - naczelnikowi sekcji prewencji
Minister SWiA Janusz Kaczmarek odznaczył Brązową Odznaką Zasłużonego Policjanta - asp. Mariusza Sobalę - kierownika referatu w sekcji kryminalnej
Na stopień NADKOMISARZA awansowali:
- kom. Dariusz Sipak - komendant powiatowy
- kom. Adam Pesko - naczelnik sekcji kryminalnej
Na stopień KOMISARZA awansował:
- podkom. Arkadiusz Wrzeszczyński - z-ca naczelnika sekcji prewencji
Na stopień ASPIRANTA SZTABOWEGO awansowali:
- st. asp. Adam Górski - logistyka
- st. asp. Aldona Zielińska - sekcja kryminalna
- st. asp. Maria Pardej - logistyka
- st. asp. Paweł Tonecki - sekcja kryminalna
Na stopień STARSZEGO ASPIRANTA awansowali:
- asp. Sławomir Kantorski - sekcja kryminalna
- asp. Mariusz Sobala - kierownik referatu w sekcji kryminalnej
- asp. Leszek Wilczek - sekcja prewencji
Na stopień ASPIRANTA awansowali:
- mł. asp. Grzegorz Orlewski - sekcja ruchu drogowego
- mł. asp. Marek Poszwa - sekcja prewencji
- mł. asp. Waldemar Chądzyński - sekcja prewencji
- mł. asp. Artur Lewandowski - sekcja kryminalna
Na stopień MŁODSZEGO ASPIRANTA awansowali:
- sierż. szt. Grzegorz Mikulski - sekcja prewencji
- sierż. szt. Zygmunta Smus - sekcja kryminalna

- sierż. szt. Marek Jakubowski - kierownik posterunku w Brochowie
- sierż. szt. Andrzej Seręga - sekcja kryminalna
- sierż. szt. Sylwester Róg - posterunek w Iłowie
- sierż. szt. Dariusz Tandecki - kierownik posterunku w Nowej Suchej
Na stopień SIERZANTA SZTABOWEGO awansowali:
- st. sierż. Justyna Znajdek - sekcja ruchu drogowego
- st. sierż. Krzysztof Wojtczuk - sekcja prewencji
- st. sierż. Arkadiusz Dworecki - posterunek w Brochowie
- st. sierż. Ireneusz Cichosz - sekcja prewencji
Na stopień STARSZEGO SIERZANTA awansowali:
- sierż. Iwona Dąbkowska - sekcja kryminalna
- sierż. Grzegorz Śliwiński - sekcja ruchu drogowego
- sierż. Arkadiusz Siejka - sekcja prewencji
- sierż. Paweł Guzek - sekcja prewencji
- sierż. Jan Bończak - posterunek w Nowej Suchej
- sierż. Dariusz Bogacki - posterunek w Teresinie
- sierż. Mariusz Browarski - posterunek w Młodzieszynie
Na stopień SIERZANTA awansowali:
- st. post. Marcin Izydorek - sekcja prewencji
- st. post. Robert Drzewiecki - sekcja prewencji
- st. post. Mariusz Cichocki - sekcja prewencji
- st. post. Dariusz Błaszczuk - sekcja prewencji
- st. post. Robert Kazmierski - posterunek w Teresinie
- st. post. Łukasz Wittan - sekcja kryminalna
- st. post. Tomasz Ruciński - sekcja kryminalna
Na stopień STARSZEGO POSTERUNKOWEGO awansowali:
- post. Łukasz Marka - sekcja prewencji
- post. Dominik Drutowski - sekcja prewencji
- post. Piotr Sowiński - sekcja prewencji

Pod harcerskim dachem



Od kilkunastu lat sochaczewscy harcerze zapraszają w wakacje dzieci i młodzież do miejscowości Łąkie k. Bytowa, gdzie uczniowie mogą odpocząć po 10 miesiącach nauki.

W tegorocznej akcji lato, obejmującej aż cztery turnusy, weźmie udział kilkaset dzieci. Tylko część stanowić będą sochaczewscy harcerze, ponieważ hufiec ZHP zabiera na wakacje także dzieci z wolnego naboru (zapisać może się każdy chętny), uczestniczący też w akcji POGODNE LATO 2007 finansowanej przez Urząd Marszałkowski.

Na zakończonym właśnie II turnusie przebywało ok. 170 dzieci. Każdego dnia, od rana do wieczora, podopieczni mieli wypełniony zajęciami czas. Odbył się m.in. Festiwal Piosenki Obozowej, dyskoteka, w miniony czwartek goście z Gródka Podolskiego przybliżyli kolegom i koleżankom swoją kulturę podczas specjalnego Wieczoru Ukraińskiego.

W ciepłe dni większość czasu obozowicze spędzali nad jeziorem, a ich bezpieczeństwa podczas kąpiel pilnowało kilku ratowników. Były wycieczki do Gdańska, Ustki, Bytowa, turnieje sportowe, konkursy, wspólne ogniska.

Na jeden dzień do Łąki przyjechali wiceburmistrz Jerzy Zelichowski oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Teresa Przybylska. Chcieli spotkać się z harcerza-

mi, kadry wychowawców opiekującą się od lat naszą młodzieżą, a przede wszystkim gośćmi z Gródka Podolskiego. Burmistrz przekazał dzieciom drobne upominki, pytał o warunki w jakich mieszkają, czy są zadowoleni z pobytu i harcerskiej kuchni. Hufiec ZHP już trzeci raz zaprosił pod namioty dzieci z zaprzyjaźnionego z Sochaczewem ukraińskiego Gródka.

dw



Strona na lato



Kto na Miss?

Kontynuujemy naszą letnią akcję poszukiwania ładnych dziewczyn, które, prezentowane na tej stronie, będą miały możliwość sprawdzenia się podczas jesienno-konkursu "Miss Sochaczewa". Dziewczyny nie bójcie się, zapraszamy do redakcji "Ziemi Sochaczewskiej", ul. Wąska 17, tel. 862-23-55.

Dzisiaj przedstawiamy **Magdalene Stefańska** z Sochaczewa. Magda myśli o tym, aby swoją naukę kontynuować w szkole wojskowej, jest bowiem dziewczyną energiczną, lubiącą ruch i dlatego sport jest jej żywiołem. Jest kibicem piłki nożnej, co u dziewczyn zdarza się nieczęsto, a także sama uprawia, co prawda amatorsko, siatkówkę plażową. Większość wakacji spędza nad jeziorem lucieńskim pod siatką. Magda nie krępuje się, jak niektóre inne jej koleżanki i otwarcie deklaruje chęć udziału w tegorocznym konkursie "Miss Sochaczewa".

Przy okazji poznania Magdy usłyszeliśmy o istnieniu niezwykle zwierzątka, które ona posiada, koszatniczki. Jest to skrzyżowanie kotka z myszką! Prawda, że niezwykle?!

Wszyscy zapewne znamy portret "Dama z lasiczką", my dziś prezentujemy portret Magdy z koszatniczką. (b)

Informator kulturalny

Cross Country w Kurdwanowie

Już dziś zapraszamy do Kurdwanowa w gm. Nowa Sucha na czwarty już CROSS COUNTRY ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ. Impreza odbędzie się w niedzielę 19 sierpnia. O godz. 12.00 - Msza polowa połączona z parafialnymi dożynkami. Zawody rozpoczyna się o godz. 13.30 i będą to wyścigi motocykli klasy 65 cm³ i 85 cm³, quady oraz motocykle open. Parafianie z Kurdwanowa zapewniają w tym dniu najlepsze jedzenie, napoje, pyszne ciasta, loterie oraz zabawę taneczną. (b)

Bach w Łowiczu

Przypominamy, że trwa w Łowiczu Międzynarodowy Festiwal Organowy. Koncerty odbywają się w każdą środę w Bazylice Katedralnej o godz. 19.30 (bilety 10 zł, ulg. 8 zł). W tym tygodniu, 1 sierpnia, przy organach zasiądzie **Wiktor Łyjak**, zaś towarzyszyć mu będzie **Małgorzata Urbaniak-Lehman** - sopran. (b)

SOCHACZEWSKI KLUB FILMOWY SPALENI SŁONCEM

Po miesięcznej wakacyjnej przerwie Sochaczewski Klub Filmowy zaprasza na głośny film prod. rosyjskiej w reżyserii Nikity Michalkowa pt.: "SPALENI SŁONCEM" z 1994 roku.

Letni dzień 1936 r. Kotow, bohater rewolucji bolszewickiej wiecie beztrudnie życie wraz z młodą żoną i sześciolletnią córką na podmoskiewskiej dacy. W tę idylliczną scenę wkracza niespodziewany przybysz - Dymitr, były kochanek żony. Jego przyjazd nie jest dziełem przypadku...

Ten wielokrotnie nagradzany na różnych festiwalach, m.in. Oscarem '95 oraz Grand Prix w Cannes '94, obraz zostawia niezapomniane wrażenie.

Czy możliwa jest subtelność, poetyckość, liryzm z tak ciężkim, szorstkim tematem jak stalinizm? Okazuje się że tak. Reżyser filmu stworzył ujmującą wizualnie i duchowo, wyjętą jakby z poezji, historię o tym, co piękne i subtelne wcale nie było.

NA SEANS ZAPRASZAMY W SOBOTĘ 4 SIERPNIA O GODZ. 18.00. WSTĘP WOLNY. Czas trwania 129 min.

Staną pod żaglami



W tym tygodniu wszystkich, którzy mają urlop i nie wiedzą jeszcze, co z nim zrobić, namawiamy, aby ruszyli na Pomorze. A konkretnie do Szczecina, gdzie w sobotę 4 sierpnia zawiną najpiękniejsze żaglowce świata.

Przez cztery dni Szczecin gościć będzie 100 żaglowców i jachtów z całego świata, rozpoczyna się bowiem finał **The Tall Ships' Races 2007**. Armada wielkich żaglowców, z największą polską fregatą "Dar Młodzieży", wyruszyła na początku lipca, odwiedzając porty w Danii, Finlandii, Szwecji.

Teraz przyszedł czas na Szczecin. Żaglowce staną przy Wałach Chrobrego i przez cztery dni będzie można oglądać je i zwiedzać. To jednak nie wszystko. Przez cały ten czas w Szczecinie trwać będzie niekończąca się zabawa. Na pięciu scenach odbywać się będą różnorodne imprezy, występy, koncerty dla dorosłych i dla dzieci. Zaplanowano także maratony filmowe poświęcone głównie tematyce morskiej, jarmarki, wystawy, a nawet konferencje naukowe. Dla każdego coś miłego.

Z kolei 7 sierpnia w Świnoujściu odbędzie się parada wielkich żaglowców. Kto na początku sierpnia będzie spędzał czas w tym nadmorskim kurorcie, ma szansę zobaczyć na pełnym morzu takie żaglowce jak legendarny

Sedov, Alexander von Humboldt, Lord Nelson czy nasz Dar Młodzieży. Tu też odbędzie się kilkudniowa impreza na cześć żaglowców. W Świnoujściu przygotowano w związku z tym wielki festyn morski z udziałem gwiazd muzyki szanty, stoiskami żeglarskimi itp. W tym samym czasie odbędzie się także XIII już Pływający Festiwal Piosenki Morskiej "Wiatrak 2007", a dla dzieci

"Wiatraczek 2007", będzie Korowód Neptuna i pokaz sztucznych ogni.

Zapowiada się wspaniale, nie tylko dla miłośników żeglarstwa, więc kto żyje - do Szczecina, a potem kurs na Świnoujście. Mieszkańcom Sochaczewa i okolic, którzy się tam wybiorą życzymy dobrej zabawy i zachęcamy do podzielenia się z nami wrażeniami z wyjazdu. (sos)

MIEDNIEWICCY PIELGRZYMI

Na skraju Puszczy Bolimowskiej, pośród malowniczych pól i łąk Równiny Mazowieckiej leżą Miedniewice - niewielka miejscowość, której historia sięga połowy XIV wieku. W samym sercu wsi znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Miedniewickiej Pani Mazowsza w Świątordzinnym Obrazie. W najbliższą środę 1 sierpnia i czwartek 2 sierpnia do miedniewickiego sanktuarium wyruszą w pieszych pielgrzymkach wierni z okolicznych miejscowości m.in. z Żyrardowa, Wiskitek, Skierniewic, Łowicza. Po porannych Mszach Świętych 1 sierpnia z parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie i parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Sochaczewie-Boryszewie w pieszych pielgrzymkach wyruszą również pielgrzymi z Sochaczewa. Będą oni uczestniczyć w środę we Mszy Świętej w miedniewickim sanktuarium o godz. 18 (Msza Święta za poległych powstańców warszawskich), natomiast następnego dnia o godz. 12 pielgrzymi będą uczestniczyć w odpustowej Mszy Świętej z racji uroczystości Matki Bożej Anielskiej, którą będzie odprawiał biskup łowicki Józef Zawitkowski. Dla tych, którzy z różnych względów (zdrowotnych, wiekowych, rodzinnych) nie będą mogli uczestniczyć w nabożeństwach, "Radio Niepokalanów" będzie transmitowało obie uroczystości (1 sierpnia o godz. 18 i 2 sierpnia o godz. 12) na falach 102,7 FM między Warszawą a Łodzią; oraz na fali 98,6 FM W Łodzi i dalej na południe Polski oraz przez internet (www.radioniepokalanow.pl) dla Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Bogusław Kwiatkowski

Okolice mostu na Wiśle w Wyszogrodzie są bardzo malownicze



Co to jest?

Podróże kształcą. Taki obiekt zobaczył pewien sochaczewianin na jednej z ulic Gdyni. Zastanawialiśmy się, do czego może służyć. Być może jest to węzownica do podziemnej produkcji bimbru, albo nowoczesna forma rzeźbiarstwa. Czekamy na państwa ciekawe skojarzenia, najzabawniejsze nagrodzimy.



